



# Die Fernsehkanzel

## Arche TV

Program TV z 17.08.2014 (Nr 1006)

## „Szeroko otwarte wrota”

Pastor Christian Wegert ©

*Kazanie: „A co do składki na świętych, to i wy czyńcie tak, jak zarządziłem w zborach Galacji. Pierwszego dnia w tygodniu niech każdy z was odkłada u siebie i przechowuje to, co może zaoszczędzić, żeby składki wnoszono nie dopiero wtedy, kiedy ja przyjdę. A gdy przyjdę, pošlę z listami tych, których uznacie za godnych, aby odnieśli wasz dar do Jerozolimy; A jeśliby uznano za wskazane, żebym i ja się tam udał, pójdą ze mną. A przyjdę do was, gdy przemierzę Macedonię; bo przez Macedonię będę przechodził; U was zaś, być może, zatrzymam się albo nawet przzimuję, abyście mnie wyprawili w drogę dokądkolwiek pójdę. Nie chcę bowiem tym razem tylko przejazdem u was się zatrzymać, gdyż mam nadzieję, że jakiś czas będę mógł u was pozostać, jeśli Pan pozwoli. A w Efezie pozostanę aż do Zielonych Świąt; Albowiem otworzy się przede mną szeroko wrota dla owocnej działalności mojej, a przeciwników jest wielu.”*  
(1 Koryntian 12, 12-13)

W 15 rozdziale Apostoł Paweł pisze bardzo dobitnie o cielesnym zmartwychwstaniu Jezusa. Jest to wspaniały rozdział. Syn Boży zmartwychwstał i wszyscy, którzy w Niego wierzą będą podążać za Nim i zmartwychwstaną do życia wiecznego. Paweł opisuje także koniec czasu, kiedy ostatni wróg zostanie pokonany. Mówił o tym, że śmierć umrze, wołając: „Gdzież jest, o śmierci, zwycięstwo twoje? Gdzież jest, o śmierci, żądło twoje?” (1 Koryntian 15,55).

Zaraz potem Apostoł zwraca się w kierunku ziemskich potrzeb swoich współwyznawców: „A co do składki na świętych, to i wy czyńcie tak, jak zarządziłem w zborach Galacji” (werset 1). Przed chwilą był jeszcze w niebie opisując moc zmartwychwstania, aby następnym zdaniem sprowadzić nas z powrotem na Ziemię. Wierzę, że tak powinno być, tak działa żywa wiara. Każde spojrzenie, jakie kierujemy w naszą niebiańską przyszłość powinno w nas budzić głęboki sens naszej odpowiedzialności za tu i teraz. Spojrzenie na wieczność stawia nas na ziemi.

Ostatni rozdział 1 Listu do Koryntian nie jest nic nie znaczącym dodatkiem. Fakt zmartwychwstania i pewność, że mamy wspaniałą przyszłość charakteryzuje nasze codzienne życie. Ma to wpływ na naszą troskę o braci i siostry w Panu, dotyczy także kwestii tego, z jaką postawą dajemy pieniądze. Ostatni rozdział tego listu uczy nas praktycznych lekcji życia. Pierwsza z nich mówi o dawaniu.

### **Lekcja o dawaniu**

Chrześcijanie w Jerozolimie byli bardzo biedni. Wielu nie miało absolutnie żadnego prawa własności. Żyli w biedzie, której my nie znamy w naszym kraju. Nie wiemy dokładnie dlaczego zorganizowana została zbiórka dla chrześcijan. Pewne jest jednak, że po ukamienowaniu Szczepana zaczęły się brutalne prześladowania, a wierzący zostali wygnani z Jerozolimy (Dzieje Apostolskie 11,28). Uciekali i byli pozbawieni dochodów. Niektórzy zostali w mieście, a inni po chwili wrócili i byli narażeni na wielkie kłopoty finansowe. Później w kraju nastąpił wielki głód, co przysporzyło kolejnych cierpień Kościołowi. (Dzieje Apostolskie 11,28).

Ważną częścią trzeciej podróży misyjnej Pawła było zebranie składki dla wierzących w Jerozolimie, szczególnie prosił o to chrześcijan pogańskiego pochodzenia. Była to okazja dla wzmocnienia jedności między chrześcijanami żydowskimi i nie żydowskimi. W Jerozolimie mieszkali prawie wyłącznie wierzący pochodzenia żydowskiego, podczas gdy chrześcijanie, którzy przybyli do wiary z daleka, wcześniej byli poganami. Wierzący w Jerozolimie zastanawiali się więc, czy poganie w ogóle należą do ciała Jezusa.

Zbiórka była doskonałą okazją do wyrażenia jedności i solidarności. W ten sposób pokazano, że Ewangelia zburzyła mury, które rozdzielały ludzi z powodu ich pochodzenia. Nie ma znaczenia czy znalazłeś wiarę w Jezusa jako Żyd, czy poganin, tak samo nie ma znaczenia, czy mamy ciemną, czy jasną skórę. Istotne jest, że w Jezusie Chrystusie stanowimy jedność. Ta jedność wyraża się praktycznie w tym, że mężczyźni i kobiety sięgają do swojego portfela, by zaspokajać potrzeby swoich braci i sióstr.

Możemy znaleźć praktyczne porady z pierwszych wersetów:

#### **a) Kto powinien dać?**

*„Pierwszego dnia w tygodniu niech każdy z was odkłada u siebie i przechowuje to, co może zaoszczędzić” (werset 2)*

Nikt z Koryntian nie został wykluczony. Każdy chrześcijanin powinien solidarnie uczestniczyć w dawaniu. Dlaczego? Ponieważ każdy chrześcijanin jest odbiorcą wspaniałomyślności Boga. Bóg jest hojny i wspaniałomyślny, zarówno w stworzeniu, jak i odkupieniu. Jeśli daliśmy Bogu wszystko, co mamy i czym jesteśmy, to daliśmy Mu tylko to, co już jest Jego własnością. Dlatego Apostoł Paweł pisze w liście do Rzymian 11,35: *„Albo któż wpierv da mu coś, aby za to otrzymać odpłatę?”*. Także ty zostałeś obdarowany, również ty masz to, co masz tylko dlatego, że otrzymałeś to od Boga. Nikt nie jest z tego wykluczony, dlatego też każdy powinien dawać.

#### **b) Kiedy zbierać?**

*„Pierwszego dnia w tygodniu niech każdy z was odkłada u siebie i przechowuje to, co może zaoszczędzić, żeby składki wnoszono nie dopiero wtedy, kiedy ja przyjdę.” (werset 2)*

Regularne odkładanie jest pomocne. To nie jest prawo, ale dobra propozycja Apostoła. Odkładanie następowało pierwszego dnia w tygodniu, to jest w Dzień Pański. Dzień, w którym wierzący odprowadzali Mszę na nabożeństwie w niedzielę. Dawanie jest częścią niedzielnego uwielbienia Boga.

#### **c) Dla kogo zbierać?**

*„A co do składki na świętych, to i wy czyńcie tak, jak zarządziłem w zborach Galacji.” (werset 1)*

Służba miłosierdzia nie jest ograniczona tylko do świętych, jednak powinna być skierowana do nich w pierwszej kolejności. „Przeto, póki czas mamy, dobrze czynimy wszystkim, a najwięcej domownikom wiary” (Galacjan 6,10).

W tych wersetach zakotwiczona jest pomoc humanitarna, którą my, przez Bożą łaskę prowadzimy docierając do różnych miejsc świata. Arka Hamburg wspiera przez swoje dary świętych w takich miejscach, jak:

- Dnepropetrovsk, Slaviansk (Ukraina)
- Obwód Kaliningradzki (Rosja)
- Malawia (Afryka)
- Lajeado (Brazylia)
- Chennai (Indie)
- Rangun (Birma)

Święci w tych krajach potrzebują naszego wsparcia.

### **Lekcja o planowaniu**

Paweł pilnie opracowuje plany. „A przyjdę do was, gdy przemierzę Macedonię; bo przez Macedonię będę przechodził; U was zaś, być może, zatrzymam się albo nawet przezimuję, abyście mnie wyprawili w drogę dokądkolwiek pójdę. (wersety 5-6). On planuje przyszłość. Pomimo tego przyznaje jednak z pokorą, że tylko Bóg naprawdę wie, co przyniesie przyszłość. „Serce człowieka obmyśla jego drogę, lecz Pan kieruje jego krokami” (Księga Przysłów 16,9), „A teraz wy, którzy mówicie: Dziś albo jutro pójdziemy do tego lub owego miasta, zatrzymamy się tam przez jeden rok i będziemy handlowali i ciągnęli zyski, Wy, którzy nie wiecie, co jutro będzie. Bo czymże jest życie wasze? Parą jesteście, która ukazuje się na krótko, a potem znika. Zamiast tego, winniście mówić: Jeżeli Pan zechce, będziemy żyli i zrobimy to lub owo.” (Jakuba 4,13-15). Również plany, jakie podejmujemy w służbie dla Boga, powinny być Jemu podporządkowane. Tak właśnie było u Pawła. Robił plany, które opisał w ten sposób: „Przyjdę do Was, gdy przemierzę Macedonię i spędzę u was zimę. W Efezie zostanę do Pięćdziesiątnicy”. Żaden z tych planów nie doszedł do skutku. Z 2 Listu do Koryntian wiemy, że omawiany list został przewieziony do Koryntu. Sytuacja jednak nie polepszyła się, wprost przeciwnie – wymknęła się spod kontroli. Ludzie sprzeciwiali się Apostołowi. Ten usłyszał o tych wydarzeniach i złożył niespodziewaną wizytę kościołowi. Opisuje to 2 Koryntian 2 jako wizytę w smutku i żałobieniu. Przeciwko Pawłowi powstał członek kościoła, a reszta wspólnoty także nie stała za Apostołem również występując przeciwko niemu. Udał się w drogę ze złamanym sercem. Był niespokojny nie wiedząc jak sprawa się potoczy. Wtedy usłyszał od Tytusa, że Koryntianie czynili pokutę. Zareagowali na jego napomnienia, tęsknili za nim. Apostoł napisał później 2 List do Koryntian. Nie stało się to, co sobie zaplanował. Miał swoje pomysły na przyszłość, ale Bóg miał inne. Jeśli plany Pawła doszłyby do skutku, to nie mielibyśmy 2 Listu do Koryntian. Nawet jeśli nasz plan nie zostanie doprowadzony do skutku, to Boży plan nie zostanie zniweczony.

### **Lekcja o obchodzeniu się z oporem**

„A w Efezie pozostanę aż do Zielonych Świąt; Albowiem otworzy się przede mną szeroko wrota dla owocnej działalności mojej, a przeciwników jest wielu.” (wersety 8-9). Paweł widział otwarte drzwi – skuteczną służbę, a jednak przy tym wielu przeciwników. Czy te dwie rzeczy pasują do siebie? W Dziejach Apostolskich 19,10 czytamy, że w Efezie Bóg użył Apostołów w niesamowity sposób. „I działo się to przez dwa lata, tak że wszyscy mieszkańcy Azji, Żydzi i Grecy, mogli usłyszeć Słowo Pańskie.”.

Ich kazaniom towarzyszyły niesamowite cuda. Ludzie byli uzdrawiani, wypędzano też demony. Ludzie uwierzyli i doznali narodzenia na nowo. Drzwi zostały szeroko otwarte. Jednak i w tym środowisku niektórzy byli źli. Wielu dostąpiło zbawienia i rzeźbiarze bożków zdali sobie sprawę, że ich działalność nie przyniesie zysku. Zebrali się więc i spowodowali zamieszki, które opanowały całe miasto.

Opór i nienawiść ludzi urosły do ogromnych rozmiarów. Potrzebujemy oczu wiary, takich jakie miał Paweł. Bóg dokładnie w taki sposób spełnia swoje zamiary. W czasie szeroko otwartych wrót i dobrze zapowiadającej się służby istnieje opór,

Pomyśl o swoim własnym życiu. Czy tak bardzo skupiasz się na przeciwniku, by przeoczyć szansę i błogosławieństwo? Pomyśl o ludziach, którym chciałbyś głosić Ewangelię – w pracy, na uczelni, w rodzinie. Zbyt często patrzymy na problemy i opór. „Na moim uniwersytecie wszyscy profesorowie są przeciwko chrześcijaństwu” albo „Moi znajomi wyśmiewają moją wiarę”. Czujesz się wyobcowany w pracy, bo starasz się być uczciwy i nie przykładasz ręki do machlojek. Wszystko, co widzisz to ludzie stojący na twojej drodze.

Tym, czego możemy się nauczyć z przykładu Apostoła i czego pilnie potrzebujemy są oczy wiary. Dzięki nim możemy powiedzieć „Panie, widzę opór. Ale otwórz moje oczy, żebym rozpoznał obszerne drzwi dla służby Ewangelii, które dla mnie otworzyłeś.” Bóg chce ci pokazać, że Jego moc nie jest ograniczona przez ludzkie opory. Módl się i proś Go, by podarował ci oczy wiary.

Paweł mówił często o otwartych drzwiach, np. w 2 Koryntian 2,12: *„Gdy przybyłem do Troady dla zwiastowania ewangelii Chrystusowej, a drzwi zostały otwarte w Panu.”* Także w liście do Kolosan 4,3: *„A módlcie się zarazem i za nas, oby Bóg otworzył nam drzwi dla Słowa w celu głoszenia tajemnicy Chrystusowej, z powodu której też jestem więźniem. W Objawieniu 3,7-8 Jezus mówi do Kościoła w Filadelfii: „To mówi święty, prawdziwy, Ten, który ma klucz Dawida, Ten, który otwiera, a nikt nie zamknie, i Ten, który zamyka, a nikt nie otworzy. Znam uczynki twoje, oto sprawiłem, że przed tobą otwarte drzwi, których nikt nie może zamknąć, bo choć niewielką masz moc, jednak zachowałeś moje słowo i nie zaparłeś się mojego imienia.”*

Gdy Bóg otwiera drzwi, daje ci też moc, aby przejść. Nie zatrzymuj się przed otwartymi drzwiami i nie czekaj dłużej, aby przekroczyć ich próg. Amen!